

Babci – indyjskie zioło na bielactwo

2 września 2011

Medycyna akademicka uważa bielactwo za chorobę praktycznie nieuleczalną. Na świecie cierpi na nią coraz więcej osób. Występuje często również w niektórych rejonach Polski. Dlatego można ją zaliczyć do chorób społecznych.

Przyczyna bielactwa jest nieznana. Może być ono nabyte lub dziedziczne. Choroba polega na zaniku brunatnego barwnika skóry zwanego melaniną lub pigmentem, który jest hormonem wydzielanym przez szyszynkę (gruczoł dokrewny leżący w międzymózgowiu). Najpierw powstają małe odbarwione białe plamy. Stopniowo powiększają się i łączą ze sobą, mogąc nawet zajmować duże obszary ciała. Chory nie odczuwa żadnych dolegliwości, powstaje jednak problem natury psychologicznej związany z niekorzystnym wpływem bielactwa na urodę.

Jak wspomniano, dotychczas nie znano skutecznego środka na tę chorobę. Stosowanie leków steroidowych daje jedynie ograniczone wyniki. Ponadto wywierają one działania niepożądane. Dopiero niedawne odkrycie przez naukę niezwykłych właściwości indyjskiej rośliny babci (*Psoralea corylifolia*) stworzyło realną możliwość całkowitego wyleczenia.

W Indiach bielactwo nazywa się „białym trądem”. Ajurweda (tradycyjna medycyna indyjska) jako jego przyczynę wymienia następujące czynniki: nieprawidłowe odżywianie; wykonywanie ćwiczeń fizycznych lub spólkowa- nie bezpośrednio po przyjęciu substancji oleistych lub wymiotach; spółkowanie podczas niestrawności; zimna kąpiel po wysiłku, doznaniu uczucia strachu lub wystawieniu organizmu na działanie wysokiej temperatury; nie- prawidłowe łączenie rzeczy zimnych i gorących; regularne spanie w dzień; tłumienie naturalnych odruchów, zwłaszcza wymiotów; niewłaściwe używanie tłuszczów;

nadmierne nacieranie ciała; nieprawidłowe stosowanie pięciu metod oczyszczających; niewdzięczność; dawanie fałszywego świadectwa; znieważanie poważanych osób; bluźnienie przeciw bóstwu; czynienie zła, a nawet grzeszne uczynki. Należy pamiętać, że według tego systemu medycyny choroba powstaje w wyniku niewłaściwego trybu życia i jest postrzegana jako naruszenie równowagi organizmu.

Babci jest pospolitą rośliną trawiastą o niebieskawo purpurowych kwiatach. Występuje na obszarze Indii, Pakistanu, Iranu, Sri Lanki i Chin. Starożytny traktat ajurwedyjski Suśrut-samhita zaleca ją jako skuteczny lek na bielactwo. Wymieniana jest również w innych traktatach. Ze względu na swoją wysoką skuteczność babci zyskała nazwę „niszczyciela trądu”. Miejscowi ziołarze przypisują jej działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciwwirusowe, czyszczące krew, gojące rany oraz odradzające skórę, włosy i paznokcie. Stosują ją z dobrymi wynikami od dawnych czasów także w innych chorobach skóry: łuszczycy, trądziku, wyprysku, świerzbie, zakażeniach paciorkowcami, zapaleniach i owrzodzeniach, chorobach pasożytniczych, łysieniu, słońowaciźnie, ukąszeniu przez węża, użądleniu przez skorpiona. Tak więc w Indiach bielactwo jest uleczalne.

Opracowanie: Miłosz Woźniak

Źródło: [„Nexus” nr 8/2001](#)